GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek | Nro. 24. | 10. Lutego 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan raczył na zawakowane w szlacheckim Sądzie Stanisławowskim trzy urzędy Radców, mianować W. Jana Rodkiewicza, Lwowskiego Radcę kryminalnego, W. Mateusza Lisikiewicza, Sekretarza szlacheckiego Sądu Tarnowskiego, i W. Klemensa Hohna, Protokólistę Rady dopieroco rzeczonego Sądu, a to z nayłaskawszego względu na ich dotychczesną, z naywyższem zadowolnieniem J. C. K. Mości pełnioną służbę.

Z Wiednia d. 30. *Stycznia.* — N. Król Bawarski opuścił dnia wczorayszego z rana tę stolicę i wyiechał z powrotem do Monachium, zostawiwszy podczas krótkiego pobytu swoiego w Cesarskim Dworze tuteyszym, przez swoią dobroć i przystępność powtórne nayglębsze wrażenie uwielbienia w umysłach mieszkańców tego miasta.

Krakowskie Towarzystwo Nauk mianowało P. Bartłomieia Kopitaja, Pisarza Biblioteki dworskiey i Cenzora, swoim Członkiem korresponduiącym, a J. C. K. Mość pozwolił mu przyiąć ten zaszczyt.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Z Londynu dnia 14. *Stycznia.* — Gazeta tuteysza Newcastle Chronicle umieściła poniżey wyrażone nadzieie o posiedzeniu Parlamentu (który, iak wiadomo, d. 28. Stycznia zagaić miano): „Posiedzenie Parlamentu, którego zagaienie teraz się zbliża, wznieca tak w Anglii, iako też i za granicą ciekawość, dotychczas prawie ieszcze niesłychaną. Szczególniey tu w Londynie uwaga Ludu ustawicznie się tem zatrudnia, i panuie powszechne przekonanie, że to posiedzenie będzie tak ważnem, iak tylko kiedy bydź mogło; a nawet słusznie twierdzą, że od uchwał Parlamentu przyszła pomyślność Kraiu po naywiększey części zależeć będzie. Parlament musi się starać, ażeby przyczyny nędzy, między pracuiącą ludu klassą prawie powszechnie w Anglii panuiącey wykazał, i takowe ile możności uprzątnął. Ta nędza nie pochodzi z przemiiaiącey przyczyny; codziennie zmnieysza się liczba owych, którzy o takiey przyczynie wierzyli, a teraz przekonywaią się, że skutki tey nędzy codziennie staną się okropnieyszemi, codziennie bardziey dręczącemi i głębiey się wdzieraiącemi, ieżeli się wielkich, zupełnie zaradczych środków nie przedsięwezmie. Odłożenie Zgromadzenia parlamentowego na czas znakomicie późnieyszy, przeciwne iest życzeniom Ludu, i byłoby pewnie zgroźne powstanie Ludu sprawiło, gdyby przeciwko temu ostrych i gwałtownych środków nie użyto. Teraz musi Parlament obmyśleć prawidła, i należy się spodziewać, że Członkowie Zgromadzenia tego wynaydą niezawodny środek, któryby zniknaiące siły Narodu na nowo ocucił, a oraz także i pomyślność iego przeciw przyszłemu powrotowi tak nieszczęśliwych stosunków zabezpieczył. Prawda, że się odezwie Ministrow do dobroczynności Narodu, we wszystkich stronach Królestw W. Brytanii w sposob nayhoynieyszy powodowano; ale to, co dobroczynność zdoła, żadną miarą nie może stosownie wyrownać temu, czego się potrzeba domaga. Chęć dobrowolnego ubogich obdarzania słabi się przez wielkie podatki, do opłaty których Rząd przymusza. Tylko wówczas, kiedy te podatki przez prawdziwą oszczędność w wydatkach kraiowych staną się iuż nie tak, iak teraz uciskaiącemi, można się spodziewać, że usiłowania ludzkości nie będą nadaremnemi. Póki trwaią ogromne opłaty, trwa także i nędza. Lud ma prawo domagania się od Ministrów zniesienia onychże; to zaś iednakże tylko naówczas będzie podobnem do wykonania, kiedy przychody kraiowe więcey trwonionemi nie będą. Mizerna pociecha, że takowe nieszczęście iedynie tylko przeyściu ze stanu woyny do stanu pokoiu przypisać należy, równa się nauce, którą Sir Abel Handy w iedney komedyi synowi swoiemu daie, gdy ten mu przestraszony donosi, że się dom iego pali: „A no, toć ogień przecie sam przez siebie ustanie!"

K

Francya.

Gazety Angielskie umieściły list z Paryża pod dniem 2. Stycznia pisany, osnowy następuiącey: „Spory względem prawa o wyborach, poczytuią powszechnie za ostatnie wysilenie się Ultrarojalistów. Zaiątrzenie, z iakiem w tey rzeczy rosprawiaią, dowodzi, że całkiem zerwali ze stroną ministeryalną. Wiemy teraz, że słabość Króla (która miała bydź znacznieyszą, aniżeli głoszono) na chwilę rozeym między obydwiema stronami sprawiła. W przeciągu tego czasu, proponowało Ministerium ustawę względem wolności osobistey i względem wolności druku. Obiedwie strony zgodziły się na to, ażeby sobie nawzaiem ulegać, i oczekiwać skutku wielkiego wypadku (tak się Ultrarojaliści wyrażaią), to iest: słabości Króla; atoli od kilku dni całkiem się odmieniła polityka Ministerium, czyli raczey obydwóch Ministrow naywiększy wpływ maiących (Decazesa i Lainego); trudno, aby ta odmiana z przyczyny wyzdrowienia Króla pochodziła. Albowiem, cokolwiek dzienniki o tem wyzdrowieniu piszą, ilekolwiek środków pomocnych sztuka lekarska używać, i iakożkolwiek się nayglębsza skrytość wysilać może, pewna iest przecież, że stan zdrowia, od którego tak wielkie nadzieie Ultrarojalistow, a tak wielkie obawy Ministeryalnych zawisły, bynaymniey nie iest zaspokaiaiącym. Przynaymniey takie było oświadczenie nayzdolnieyszych Lekarzy, których się radzono. Nowy sposób postępowania Ministrów, ma według powieści powszechney wcale inne powody. Staraią się dać związek podróży Xięcia Wellingtona i przybycia iego do Paryża z ową pogardą, iaką dzienniki, Izby i wszystkie grona towarzyskie Ultrarojalistom okazuią. Opowiadaią sobie zdania, które się kilku politykom w towarzystwie u P. Staelowey wymknąć miały o konieczności uczynienia końca sporom, o pożytku przyięcia propozycyi na Kongressie Wiedeńskim wroku 1815 czynionych, lecz nieprzyiętych. W tymże samym duchu wywodzą domysły z poiednania się Xięcia Talleyranda z P. Decazesem; a dla nadania temu wszystkiemu większey dobitności, twierdzą, że Xiąże Wellington posłał do Cambray gońca z rozkazami, ściągaiącemi się do tych okoliczności. Co większa, mówią nawet, że część woyska Angielskiego do Paryża wyruszy. Z drugiey strony nie proźnuią Ultrarojaliści. Ich policya iest czynną, i usłużną. Plany Ministrów są im wiadome. Przykład Szwecyi, gdzie według ich zdania prawość następstwa tronu iest zgwałconą, wprawia ich w trwogę. Staraią się przeciągnąć na stronę swoią Officerów Szwaycarskich, niedawno do Paryża przybyłych, którzy codziennie z Naczelnikami legionu Wandeyskiego u osób naywyższego rzędu iadaią, pochlebstwa odbieraią, i gdyby tego potrzeba było, do ucałowania ręki dopuszczonymi bydź mogą. Zbliżanie się 21. Stycznia zdaie się podwaiać zaiątrzenie Ultrarojalistow, tak dalece, że zaledwie plany swoie ukrywaią. Prowadzą częstą korrespondencyę z zachodnią częścią Francyi, a dla zabezpieczenia się od przeięcia listów, używaią pewnych ludzi, którzy się o wyznaczonych godzinach w pewnych mieyscach znayduią. Ultrarojaliści mieli nadzieię, że sobie przez niedawno przybraną popularność swoią gwardyę narodową pozyskaią; atoli teraźnieysza urządzenie tey gwardyi, a osobliwie niedawne mianowanie Xiążęcia Reggio (Marszałka Oudinota) Naczelnikiem gwardyi narodowey Paryzkiey, przez co Jeneralny Pułkownik (Hrabia Artezyi) właśnie iak gdyby kontrolora otrzymał, zniszczyło tę nadzieię.“

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 14. Stycznia byli Minister Hrabia Decazes, i Radcy Stanu Becquey i Delamalle. — P. Sartelon, zdawca sprawy Kommissyi do roztrząsania budgetu wyznaczoney, doniósł o prośbie kilkuset kupców i rękodzielników Marsylskich, domagaiących się cofnienia prawa, ogłaszaiącego Marsyliię portem wolnym. Kommissya zdumiała się nad tem, że prawo, którego w roku 1814stym tak żywo żądano, stało się teraz przedmiotem nieukontentowania. Proszący przenieśliby prawdziwy lub zmyślony skład towarow nad położenie rzeczy, w skutku którego pociągniono około miasta liniię celną i zaprowadzono prawidła odcinaiące prawie to miasto od Francyi, a sprzyiaiące obcemu handlowi na koszt handlu kraiowego. Kommissya proponowała, aby tę prośbę przesłać Ministrowi Spraw Wewnętrznych. — P. Puymaurin popierał ten proiekt: „Jeograficzne położenie (rzekł) wymaga tego koniecznie, aby port Marsylski był wolnym, ponieważ morze środziemne nie iest Oceanem, lecz powierzchnią wody, opasaną brzegami, na którey Francya musi mieć port wolny, aby handel nie przeniósł się do wolnych portów Malty, Genui i Tryjestu.“— Potem ciągnęły się daley rosprawy nad proiektem do prawa względem wolności osobistey, który na posiedzeniu d. 16. Stycznia, prawie według propozycyi Ministrow, 136 gł sami przeciw 92 przyięto.

Na posiedzeniu teyże Izby d. 18. Stycznia, zdał P. Ravez (z Bordeaux) sprawę o pro-

iekcie do prawa względem tymczasowego ograniczenia wolności druku dzienników. Proiekt ten będzie przedmiotem bardzo żywych sporów; gdyż ledwie co P. Ravez mowę swoią skończył, biegli ze wszystkich stron Członkowie Izby do biora, aby się zapisali iako mowcy za tym proiektem, lub przeciw onemuż. Za proiektem zapisało się 26, przeciw zaś 20. — Przed ukończeniem tego posiedzenia upraszał Prezes Współczłonkow, aby w przyszłości o samey 12stey godzinie przybywali na posiedzenia, które zaczynaią się teraz zazwyczay dopiero o godz. 1wszey lub w pół do 2giey, przezco ginie czas naydroższy dla rozbiorów nayważnieyszych. Oprocz tego zrobił Prezes tę uwagę: że od nieiakiego czasu wkradł się ten zwyczay, iż po rozbiorach w ogólności, iuż przy samem głosowaniu proponuią się poprawki poiedyńczych artykułow podawanych proiektow do prawa, co się textowi Konstytucyi sprzeciwia. Upraszał zatem Prezes, aby Współczłonkowie nie schodzili z toru, wskazanego im przez Konstytucyę, i nie proiektowali w przyszłości poprawek, iak tylko podczas toczących się rospraw w ogólności. — Dla żałobney uroczystości (dnia 21go Stycznia), nie odprawi podobnoś Izba Deputowanych posiedzenia przed dniem 22gim lub 23cim tegoż miesiąca.

Niemcy.

Z Lipska donoszą co następuie: „Jarmark Nowego Roku idzie daleko gorzey, iak się obawiano. Liczba cudzoziemców iest bardzo mała; tylko mało co Żydów z Polski, Greków ledwo dwóch lub trzech; tak się też ma rzecz i ze wszystkimi kupuiącymi i sprzedaiącymi. Pogoda i drogi są złe; ciepło iest prawie ciepłem lata z częstemi deszczami połączone, przeto i ta okoliczność wstrzymuie wielu kupuiących z okolic sąsiedzkich. Ulice w mieście są prawie próżne, żaden gatunek towarów nie ma odbytu, a przecież wszystkie podskoczyły w cenie. Jest mnóstwo towarów wełnianych. ale nie maią kupców. Cena towarów osadniczych, także się podniosła. Wielu, którzy wypłaty swoie na przeszły iarmark S. Michała poodsyłać mieli, nie przysyłaią ich ieszcze i na teraźnieyszy iarmark, lecz z proszą o poczekanie do przyszłego iarmarku jubilatowego (do d. 27. Kwietnia) etc."

Kraków.

Zgromadzenie Reprezentantow wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu na rok 1817sty, które według Konstytucyi w Grudniu r. z. zwołanem bydź miało, mogło się dopiero zebrać w bieżącym miesiącu Lutym, ponieważ proiekta i przedstawienia przez Senat podać się maiące, wcześniey ukończonemi bydź nie mogły.

Dnia 1go Lutego ogłoszono drukiem następuiące programma:

1. W dniu 3. Lutego r. b., iako przeznaczonym na otwarcie posiedzeń Zgromadzenia Reprezentantow, uroczystość ta ogłoszoną będzie przez bicie we dzwony po wszystkich Kościołach i w Zygmunta, zacząwszy od godziny dziewiątey do kwadransa na dziesiątą.

2. O godzinie 10tey zacznie się Msza czytana w Kościele Stey Anny, którą czytać będzie WJX. Probcszcz mieyscowy.

3. W czasie Nabożeństwa, Członki Zgromadzenia Reprezentantow zasiędą przygotowane sobie krzesła przed wielkim ołtarzem, ustawione w porządku, iaki w sali obrad zaymować będą, to iest: od prawey strony ołtarza zacząwszy, Delegowani z Senatu, z Kapituły, z Akademii, Sędziowie poiednawczy porządkiem alfabetycznym ich nazwisk, i podobnymże porządkiem Reprezentanci Gmin tak Mieyskich iak Okręgowych.

4. Po ukonczeniu Nabożeństwa, Członki Zgromadzenia Reprezentantow udadzą się do sali obrad, to iest: Amfiteatru Szkół gimnazyalnych, i będą wezwani przez Senatora delegowanego do obrania Członka prezydować w Zgromadzeniu maiącego, co trwać będzie do godziny 12stey połudnowey, i wtenczas nikomu, do Zgromadzenia nie należącemu, wstęp do sali wolnym bydź nie może.

5. Przez czas, kiedy sala obrad tak zamkniętą będzie, przybywaiący Arbitrowie zatrzymaią się w salach szkolnych na piętrze będących, do tego celu przeznaczonych.

6. Gdy Senator prezydować w Zgromadzeniu Reprezentantow maiący obranym zostanie, Arbitrowie wniydą.

Damy i Urzędnicy publiczni wchodzić będą drzwiami po prawey stronie będącomi, i zaymą mieysce w ławkach Amfiteatru, za krzesłami dla Marszałka Seymu przygotowanemi. Inni Arbitrowie wchodzić będą drzwiami ze strony lewey, tuż przy wschodach będącemi, i zaymować mieysca w ławkach Amfiteatru, za krzesłami Reprezentantow przygotowanemi.

W Krakowie dnia 1. Lutego 1817.

Mieroszewski Sek. Jen. Senatu.

Oprocz tego wyszła (także drukiem) następuiąca lista Reprezentantow, do zasiadania w tem Zgromadzeniu przeznaczonych:

Delegowani z Senatu.

Senatorowie: JWW. Radwanski, Florkiewicz, Antoni Morbitzer.

Delegowani z Kapituły Krakowskiey.

X. Dubiecki Mateusz Kanclerz Kollegiaty Krakow. — X. Zarzecki Sebastian Kanonik Krakow. — X. Starowieyski Hippolit Kanonik Krakow.

Delegowani z Akademii Krakowskiey.

Hube Karol Doktor Filozofii. — Krzyżanowski Adam Doktor Prawa. — Boduszyński Augustyn Professor.

Sędziowie Pokoiu.

Gaspary Jan. — Gaszyński. — Gawroński Józef. — Hadziewicz Józef. — Lubowiecki Szczepan. — Wroński Michał.

Reprezentanci Gmin Mieyskich i Wieyskich.

X. Chwastkiewicz, Gminy Wieyskiey Mogiła. — Drake Jan, Gminy Wieyskiey Krzeszowice. — X. Flaszkiewicz Franciszek, Gminy Wieyskiey Jaworzna. — Gołuchowski Józef, Gminy Wieyskiey Porębs. — Habowski Jacek, Gminy Wieyskiey Rybna. — X. Kaistura Jan, Gminy Wieyskiey Lipowiec. — Konopka Tadeusz, Gminy Wieyskiey Modlnica.— Kozłowski Kazimierz, Gminy Mieyskiey 9tey.— Krzyżanowski Jan Kanty, Gminy Mieyskiey 7mey. — Kuciński Woyciech, Gminy Mieyskiey 2giey. — Librowski Jan, Gminy Mieyskiey 8mey. — Mączeński Jakób, Gminy Mieyskiey 3ciey. — Moczydłowski Antoni, Gminy Wieyskiey Zwierzyniec. — Ostaszewski Ignacy, Gminy Wieyskiey Bobrek. — Piątkowski Filip, Gminy Wieyskiey Balice. — Popiel Michał, Gminy Mieyskiey 6tey. — X. Raciborski Józef, Gminy Wieyskiey Liszki. — Soczyński Marcin, Gminy Mieyskiey 1wszey. — Sołtykowicz Józef, Gminy Mieyskiey 5tey. — Stadnicki Antoni Hrabia, Gminy Wieyskiey Kościelniki. — Statler Joach., Gminy Wieyskiey Pisary. — Szembek Józef Hrabia, Gminy Wieyskiey Kościelec. — Szpandel Karol, Gminy Wieyskiey Chrzanow. — X. Teresiński Izydor, Gminy Wieyskiey Czernichow. — Wytyszkiewicz Kajetan, Gminy Mieyskiey 4tey. — X. Zderkiewicz Wawrzyniec, Gminy Wieyskiey Młoszowa.

Dnia 3. Lutego zebrało się pierwszy raz Zgromadzenie. Nasamprzód przystąpiono do wyboru Marszałka, i obrano nim Senatora Florkiewicza. Pierwszą czynnością Zgromadzenia miał bydź wybór Senatora w mieysce Ur. Oebschelwitza, który według Konstytucyi z rzędu Senatorow doczesnych wystąpił. Przystąpiono do przeczytania listy kandydatow, tyczących się Senatorow artykułow Konstytucyi, i objaśnienia onychże przez Kommissye organizacyyną Dworow Austryackiego, Rossyyskiego i Pruskiego.

Tu zabrał głos Reprezentant Sołtykowicz i rzekł: „Kommissarze organizacyyni byli upoważnieni do objąśnienia owych tylko artykułow Konstytucyi, które w oryginalnym Akcie oneyże iakową wątpliwość zostawiły. Ten zaś przypadek nie zachodzi bynaymniey z artykułem 6stym, który tycze się wyboru Senatorów i tak iest iasnym, że wszelki dalszy wykład onegoż iest zbyteczuym. Gdy zaś nayważnieyszym iest interessem tego wolnego Miasta utrzymać nietykalnie nadaną mu przez trzech Monarchow Konstytucyę, gdy nietykalnosć oneyże iest iedynym puklerzem darowaney tey Krainie wolności, przeto wnoszę, aby Izba Reprezentantow postanowiła upraszać Senat o skłonienie Kommissyi organizacyyney do cofnieuia objaśnienia 6go artykułu Konstytucyi, i do utrzymania go w pierwiastkowey mocy i znaczeniu iego *).“ Po niektórych rosprawach o potrzebie zaszłego objaśnienia tego artykułu, za którą mowili Senatorowie Radwański i Morbitzer, przystąpiono do głosowania, i uchwalono większością 33 głosow przeciw 6, aby odłożyć wybor Senatora aż do rozstrzygnienia wniosku Izby.

Reprezentant, X. Kanonik Dubiecki, okazał wątpliwość względem Senatorów, obecnych na Zgromadzeniu Reprezentantów, twierdząc, że iako Członkowie Senatu nie należą do Władzy prawodawczey. Marszałek Zgromadzenia przytoczył mu na to 11sty artykuł Konstytucyi**), a Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Potem przedsięwzięto ułożenie listy kandydatów na urząd Sędziego pokoiu i Sędziego Trybunału pierwszey Instancyi. Obrano wprzódy Wydział z trzech Członków dla roztrząśnienia przymiotów, do tych urzędow potrzebnych. Po taynem zebraniu głosów, wyznaczono do tego Wydziału Reprezentantów: Doktora prawa Adama Krzyżanowskiego, X. Kanonika Dubieckiego i Sołtykowicza, poczem posiedzenie odłożono.

---

*) Artykuł ten brzmi iak następuie: „Sześciu Senatorów zatrzymaią swe urzędy dożywotnie. Prezes Senatu sprawuie swóy urząd przez 3 lata, i może po upłynieniu czasu tego znowu bydź obranym. Połowa innych Senatorów wychodzi co rok z Senatu dla ustąpienia mieysca nowym. Wiek wskaże tych trzech Członków, którzy swe mieysca po upłynieniu pierwszego roku maią opuścić, tak, ażeby naymłodsi wiekiem, pierwsi wystąpili. Co się zaś tycze obranych przez Kapitułę i Akademię czterech Senatorów, zostanie z nich dożywotnie dwóch w urzędowaniu, inni zaś dway po upłynieniu roku iednego, przez drugich zastąpieni będą.

**) Według brzmienia punktu 2go tegoż artykułu, maią do Zgromadzenia Reprezentantów należeć także trzéy Członkowie Senatu, których on do tego wyznaczy.